

LEOPOLD KOSTKOWSKI

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, sodówki, woda sodowa, makagigi

Sodówki w przedwojennym Lublinie

Sodówka to był taki sklep, gdzie można było się czegoś napić, zjeść, bo ja wiem, ciastko. A nazwa „sodówka” prawdopodobnie została [nadana] od wody sodowej, to nasza woda gazowana. Tam była w butelkach, w skansenie można zobaczyć butelki, jakie były w tamtym czasie. To było małe pomieszczenie ta sodówka, ale tam stół jeden czy dwa [stoliki] bywały, można było usiąść i spożyć to, co się kupiło przy bufecie. No i mnie bardzo smakowała [ta woda], była z sokiem malinowym.

A makagigi to był mak z miodem. Bardzo mi to smakowało i ja nawet próbowałem [robić], mama mi pomagała, robiłem w domu te makagigi, ale to już nie było to, co w tych żydowskich sklepikach, tych sodówkach. I serniki były przeważnie tam. Nie pamiętam, żebym kupował gdzieś tutaj bajgle na Kalinowszczyźnie.

Data i miejsce nagrania	2019-01-03, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"